

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO PZPR

Nakład 58.118

Wyd. A

Cena 50 gr

Nr 33 (3007) — Rzeszów, piątek 13 lutego 1959 r.

WARSZAWA (PAP) 12 bm. w Warszawie odbyło się posiedzenie Państwowej Rady do Spraw Pokojowego Wykorzystania Energii Jądrowej, podczas którego pełnomocnik rządu min. Wilhelm Billig omówił aktualne problemy, wynikające z udziału naszego kraju w pracach Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej i w Zjednoczonym Instytucie Badań Jądrowych, zaś przewodniczący Komitetu Energetyki Jądrowej i inżynier Reaktorowej Państwowej Rady — min. Bolesław Jaszczuk złożył sprawozdanie z dotychczasowych prac oraz planów tego Komitetu.

Delegaci na III Zjazd PZPR



Przed 41 rocznicą powstania Armii Radzieckiej

Delegatem na III Zjazd Partii z Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu został wybrany I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR Tadeusz Urban.

CAF — fot. Wdowiński

- Powołanie Wojewódzkiego Komitetu Obchodu
- Na uroczystościach wystąpi 70-osobowy reprezentacyjny Zespół Pieśni i Tańca AR
- Akademie, odczyty, poranki
- Rozpoczęły się już spotkania społeczeństwa z oficerami AR

(INFORMACJA WŁASNA)

23 lutego br. przypada 41 rocznica powstania Bohaterkiej Armii Radzieckiej. Jak co roku społeczeństwo nasze obchodzić będzie uroczyste tę rocznicę.

Z inicjatywy Zarządu Wojewódzkiego TPPR w Rzeszowie powołany został Wojewódzki Komitet Obchodu 41 rocznicy powstania Armii Radzieckiej. W skład komitetu, którego przewodniczącym jest mgr Franciszek Jagusztyn —

przew. Prez. WRN, wchodzi m. in. Stanisław Boguń — sekret. KW PZPR, Franciszek Świder — przew. WK SD, poseł Jan Mirek — przew. ZW TPPR, Franciszek Depa — zast. prezesa WK ZSL Tadeusz Piśula — przedst. WP i szereg innych działaczy politycznych i społecznych.

Komitet Wojewódzki Obchodu omówił na swym pierwszym posiedzeniu plan uroczystości w województwie. Centralna akademia odbędzie się w Rzeszowie w sali kina „Świt” w dniu 23 lutego. Na akademii tej wystąpi z koncertem 70-osobowy reprezentacyjny Zespół Pieśni i Tańca Armii Radzieckiej lwowskiego okręgu wojskowego. Za proszenia rozprowadzone będą za pośrednictwem kół TPPR.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Nauczanie przez telewizję

NOWY JORK. Urzednicy amerykańskiej fundacji poszukiwających nowych metod pedagogicznych oznajmili, że wkrótce opublikują sprawozdanie wskazujące, iż nauczanie przez telewizję może dać lepsze wyniki niż dotychczasowe konwencjonalne metody nauczania w szkołach.

Sprawozdanie będzie oparte na wynikach eksperymentu przeprowadzanego w USA od ubiegłego roku. Okazuje się podobno, że uczniowie pobierający lekcje przez telewizję osiągają nawet lepsze oceny na egzaminach.

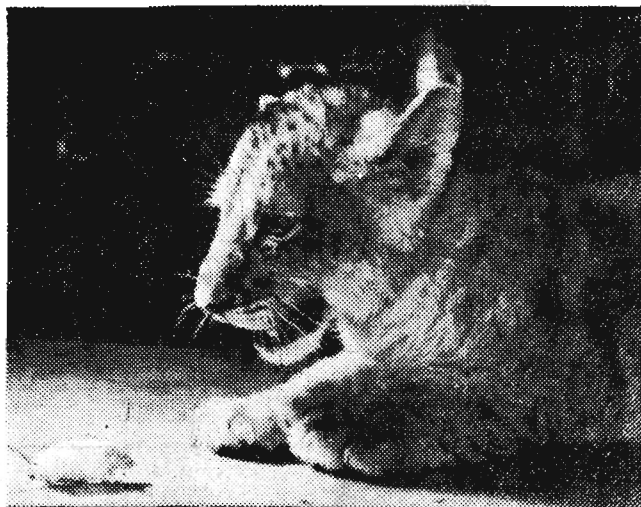
Przewodniczący delegacji, I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka w związku z rekonwalescencją po przebyciu grypy pozostał jeszcze w Moskwie i będzie mógł powrócić do kraju w ciągu tygodnia. W Moskwie pozostał również członek delegacji PZPR Zenon Kliszko.

Powrót delegacji PZPR z XXI Zjazdu KPZR

WARSZAWA (PAP). Do kraju powrócili członkowie delegacji Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej uczestniczącej w XXI Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — Stefan Jędrzychowski, Adam Rapacki i Roman Zambrowski.

Przewodniczący delegacji, I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka w związku z rekonwalescencją po przebyciu grypy pozostał jeszcze w Moskwie i będzie mógł powrócić do kraju w ciągu tygodnia. W Moskwie pozostał również członek delegacji PZPR Zenon Kliszko.

Nowy przychówek warszawskiego ZOO



Na zdjęciu: Lwiczka Donna mimo że jest potomkiem „królewskiego rodu” jednak boi się małej myszki.

CAF — fot. Dąbrowiecki

Nie wytrzymał nerwowo

Z Mediolanu podają, że Gino Severi, strażnik omenfarny z San Tegenzo — Lerici codziennie oglądający kondukt żalobne ciągnące na cmentarz, sam w końcu targnął się na własne życie. Zafascynowany duchowo 51-letni Severi skoczył z wieży kaplicy cmentarnej. Ciężko ranny zmarł wkrótce po przewiezieniu go do szpitala.

skie przebadać młodzież szkolną w trzech szkołach a więc w Drabiniance, Pobitnem i w Technikum Mechanicznym na Osiedlu. Młodzież z tych szkół zostanie poddana przede wszystkim badaniom ogólnym, przy równoczesnej konsultacji lekarzy różnych specjalności. Do akcji tej zostanie włączony także personel fachowy, pracownicy rentgenologicznej i laboratorium analitycznego. Do wszystkich grup lekarskich dołączone będą grupy pielęgniarek.

W związku z tą akcją Dyrekcja Szpitala Wojewódzkiego udzieliła zezwolenia na użycie tych wszystkich niezbędnych materiałów, jakie będą konieczne w trakcie realizacji zobowiązań, jak np. filmy, rentgen itp. Zapoczątkowane usługi w ramach zobowiązań przedzjazdowych, lekarze szpitala kontynuować będą przez cały rok. (er)

Model radzieckiej rakiety kosmicznej na Targach Lipskich

BERLIN (PAP) Na Wiosennych Targach Lipskich Związek Radziecki zaprezentuje model radzieckiej rakiety kosmicznej. W pawilonie radzieckim pokazane będą również modele wszystkich trzech sputników radzieckich.

Postowie ziemi rzeszowskiej o problemach szkolnictwa

WARSZAWA (PAP) W dni 11 i 12 bm. podczas dyskusji w Sejmie nad projektami planu i budżetu na rok 1959, zabrali głos również postowie ziemi rzeszowskiej, którzy poświęcili swe wystąpienia problemom szkolnictwa.

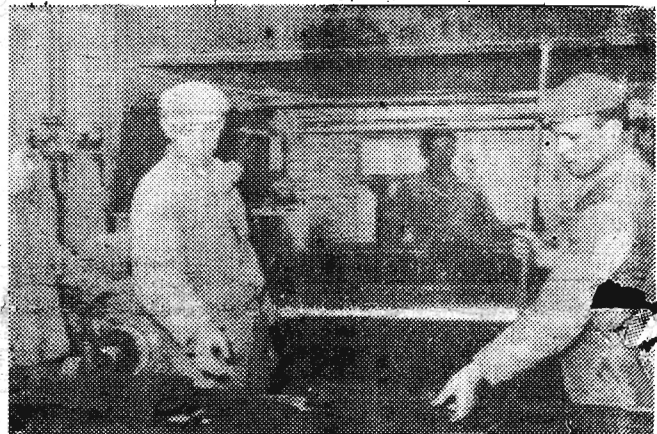
Problem ten ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb wsi omówił pos. Władysław Fołta (ZSL). Podkreślił on znaczną poprawę pracy szkół podstawowych na wsi oraz wskazał na konieczność przeprowadzenia szereg reform mających na celu dalsze podniesienie poziomu oświaty niesionej młodzieży wiejskiej.

O kształceniu dorosłych mówił pos. Jan Maciejowski (PZPR) przypominając, że 60 tys. osób w szkołach podstawowych dla dorosłych nie wypełnia luki, jaką w poziomie wykształcenia obserwujemy w naszym społeczeństwie. Choć u-

chwala XI Plenum i wydane w ślad za nimi rozporządzenia różnych resortów stworzyły bardziej sprzyjającą atmosferę dla podnoszenia poziomu wykształcenia, ciągle jeszcze niedostateczna liczba osób korzysta z możliwości nauki w szkołach dla dorosłych.

Pos. Edmund Rudolf (PZPR) powrócił do problemu dzieci pozostających poza nauką w szkole. Wśród różnorodnych przyczyn tego zjawiska takich jak zbytnia odległość szkół od poszczególnych wsi, stosunkowo trudny program nauczania w klasach 5, 6, 7, główną przyczyną jest mała troska rodziców i opiekunów o zabezpieczenie dzieciom wykształcenia oraz niedostateczne egzekwowanie obowiązku szkolnego ze strony rad narodowych. Kolegia karno-orkujące, które rozpatrują z reguły sprawy rodziców i opiekunów nie posyłających swoich dzieci do szkół, przyjmują postawę niezbyt tolerancyjną i wymierzają uchyłką, czym się od tego obowiązku zbyt niskie kary, które ponadto nie są rygorystycznie egzekwowane. Pos. Rudolf zgłosił szereg wniosków, zmierzających do poprawy sytuacji w tej dziedzinie.

Ludzie czynu zjazdowego



W swoich wędrówkach po zakładach pracy nie ominiemy i Zakładów Tworzyw Sztucznych w Pustkowie, których załoga żywo interesuje się III Zjazdem Partii. Robotnicy postanowili wykonać ponadplanową produkcję na ogólną sumę 17 mln złotych. W samym grudniu wyprodukowano tworzyw ponad plan na ogólną wartość 4.222.000 zł, niegorzej wywiązano się też z podjętych zobowiązań w styczniu.

Jednym z wyróżniających się oddziałów w zakładzie jest oddział fenoplastów, który wykonał ponadplanową produkcję wartości 670 tys. zł. W po ważnym stopniu do otrzymania

(Ciąg dalszy na str. 2)

ZSRR ma już 53 stacje telewizyjne

MOSKWA. Jeszcze kilka lat temu programy telewizyjne oglądali w ZSRR tylko mieszkańcy Moskwy i Leningradu. Obecnie studia i stacje telewizyjne czynne są w 53 miastach radzieckich, między innymi również za kółem polarnym — w Norysku i Worsku. Programy telewizyjne oglądają mieszkańcy Dalekiego Wschodu, Azji Środkowej, republik nadbaltyckich, Ukrainy i Zakaukasia.

100 wielkich złóż ropy naftowej w basenie wołżańsko-uralskim

MOSKWA. W rezultacie poszukiwań prowadzonych w Tatarskiej Autonomicznej Republice Radzieckiej (Federacja Rosyjska), w niedawno odkryto wielkie złoża ropy naftowej.

Nowe odkrycia spowodują dalszy rozwój przemysłu naftowego w Republice Tatarskiej, w której i tak obecnie wydobywa się prawie dwa razy więcej ropy naftowej niż wydobywano w całej przedrewolucyjnej Rosji.

Prawdopodobnie zakończy się sukcesem poszukiwania ropy naftowej prowadzone na całym wielkim obszarze potężnym między Wołgą, Uralem, tundrami Północy i Morzem Kaspijskim. Na całym tym obszarze odkryto już ponad sto bogatych złóż naftowych.

Właśnie z tego rejonu po jego rozbudowaniu, zostaną przeprowadzone na wschód i na zachód rurociągi, transyberyjski i trans-europejski, które będą zaopatrywać w surowiec zakłady przerobki ropy naftowej na Syberii, Dalekim Wschodzie, NRD i innych krajach demokracji ludowej. Ogólna długość planowanych rurociągów naftowych łączących basen wołżańsko-uralski z Dalekim Wschodem i NRD wyniesie około 15 tys. km.

Pierwszy wybuch wulkanu na Księżycu zauważono w 1783 roku — Kozyriew zyskuje nowego sprzymierzeńca

MOSKWA (PAP). Astronom leningradzki Mikołaj Kozyriew, który 3 listopada ubr. zauważył i sfotografował wybuch wulkanu na Księżycu, a obecnie jest głównym obrońcą teorii o istnieniu działalności wulkanicznej na srebrnym globie, ma sprzymierzeńca w osobie F. W. Herschela, astronoma angielskiego zmarłego, przed 137 laty. Historycy radzieccy znaleźli w tych dniach podczas wertowania leningradzkich archiwów Akademii Nauk ZSRR nieznaną list u-

zonego angielskiego J. Magellana (potomka słynnego żeglarza portugalskiego) do sekretarza Petersburskiej Akademii Nauk J. Eulera, pochodzący z r. 1784. J. Magellan informuje w nim swego petersburskiego koleżkę, iż Herschel zauważył na Księżycu czynny wulkan 4 maja 1783 r. Astronomowie radzieccy oceniają list Magellana i zawarte w nim dane jako jeszcze jeden dowód, iż na Księżycu zachodzą zjawiska wulkaniczne.

CIEKAWOSTKA

ZYLA W STANIE DZIKIM RZYM. — Agencja France Presse pisze z Genul, że w Apeninach Liguryjskich żyła przez kilka lat w stanie dzikim 49-letnia Assunta Arata wraz ze swoim 5-letnim synkiem A. gostino. Rolnicy z odosobnionych gospodarstw położonych na zboczach gór widywali podobno, jak z chwila-

DNIA

pał Assuntę i jej syna. Matkę skierowano do szpitala psychiatrycznego, zaś 5-letniego Agostino umieszczono w ochronce dla sierot. Wychowany na odludziu Agostino zaczął okładać pięściami policjanta, prowadzącego go do sierotnicy, a który chcąc zastraszyć siebie zaufaniem matki, poczęsto wał go cukierkami.

**NA WŁASNYM
PODWORKU**

PROCES TRWA

S: Wspomniał mi wczoraj jeden z moich sąsiadów, że beczkę soli zjadł razem z inteligencją i dlatego zdawało mu się, iż do brzo już ją poznał, a tymczasem — jak twierdzi — nie rozumie jej teraz.

M: Widocznie inteligencja zmieniła się, nie jest już taką, jaką była.

S: Owszem, to człowiek starszy, pochodzący ze środowiska typowej inteligencji galicyjskiej, która w swoim zaraniu związana była mocno z ziemiaństwem, a szczyt szczęścia upatrywała w karierze urzędniczej.

M: Śladów tamtych czasów trudno już dzisiaj w ogóle dostrzec; struktura obecnej inteligencji jest przecież nawet inna niż choćby bezpośrednio przedwojennej.

S: Czy mówiąc o strukturze — masz też na myśli, że nasza inteligencja nie stanowi monolitu?

M: Jak najbardziej! Nie można w żadnym wypadku traktować współczesnej inteligencji jako całości, gdyż dzieli się ona na wyraźnie widoczne grupy, między którymi istnieje niekiedy dość duża rozpiętość.

S: Masz rację. Istnieją różnice w wykształceniu, w pozycji, w położeniu materialnym, które nie zawsze ma bliski związek z przydatnością, a tym samym w sposobie bycia, w nawykach, by nie powiedzieć — w postawie moralnej. Odczuwa się to również na gruncie towarzyskim.

M: Na prowincji bardzo nieliczni intelektualni, jak naukowcy, pisarze, niektórzy artyści — odgrywają praktycznie stosunkowo niewielką rolę. Namacalnie jest bowiem wpływ dopiero zwartej grupy, jaką stanowi np. nauczycielstwo...

S: Z tym, że nauczyciele — ogólnie biorąc — cieszą się w naszym województwie, zresztą, jak w całym kraju — prawdziwym szacunkiem i zaufaniem społeczeństwa.

M: Nie jest to przypadek. Są bowiem najbardziej związani ze społeczeństwem, żyją wśród chłopów, a i w miastach nie obce im są wszystkie codzienne kłopoty mieszkańców. Biorą żywy udział w życiu politycznym. Aby wpływ nauczycielstwa był jeszcze większy — musi ono mieć tylko lepsze przygotowanie ogólne, niż dotychczas. Rozwój intelektualny reszty nauczycieli jest jedną z najważniejszych spraw. Również tych z Zawiercia i Goławic...

S: Na te nauczycieli nie zawsze korzystnie wypadają niektórzy lekarze, prawnicy, architekci ze swoich często merkantynym podejściem do wielu spraw.

M: Tak się składa, że akurat obaj byliśmy ostatnio delegatami na Konferencję Miejską PZPR w Rzeszowie. O sprawach inteligencji — jak pamiętasz — mówiono tam sporo. M. in. dr Tkaczow dawał przykłady świadczące o tym, że pacjenci potrafili też sami wypychać lekarzom wysokie honoraria, kiedy to wcale nie jest potrzebne. Z wieloma urzędnikami zaś jest co innego — nie lubimy ich przede wszystkim za biurokrację, choć tu jak wszędzie są rozmaici ludzie.

S: Uważam, że brak nam definicji, precyzującej co to jest inteligencja, bo czyż w istocie rzeczy można tak lekko zaliczyć do niej wszystkich tych ludzi, którzy spełniają często jakieś tylko czynności formalne?..

M: Poruszyłeś — moim zdaniem — istotny problem. Jestem naprawdę turek, jeśli ktośkolwiek potrafi mi udowodnić, że np. tokarz w WSK wykonuje pracę fizyczną, a równocześnie panienka z centrali telefonicznej — umysłową. Zacieranie się w tych wypadkach różnic przestało być teorią, a stało się faktem i proces ten będzie się jeszcze szybciej pogłębiał.

S: Coraz trudniejsze procesy produkcyjne w miarę postępu technicznego rodzą bez

przerwy faktycznych pracowników umysłowych. Obsługa wielu maszyn nie wymaga już dziś większego wysiłku fizycznego, a przeważnie właśnie umysłowego. Spośród inteligencji zawodowej — inteligencja techniczna stanowić będzie największą grupę i liczebnie i jej wpływ na całe nasze życie nabierze z czasem ogromnego znaczenia. Zresztą objawy tego można już obserwować w każdej trochę większej miejscowości naszego województwa.

M: W tym świetle śmiesznie wyglądają ci wszyscy młodzieńcy w Rzeszowie czy Prze myślu, którzy omijają jeszcze fabryki i chcą tylko pracować w biurach.

S: I jak śmiesznie!..

M: Wyobrażam sobie, że stałe zwiększanie liczby inteligencji biorącej bezpośredni udział w produkcji, przy równoczesnym zainteresowaniu produkcją innych grup inteligentnych — stanowi najlepszą drogę do zaangażowania możliwie całym naszej inteligencji w sprawy socjalistycznego rozwoju kraju.

S: Wzrost liczebny inteligencji jedynie w gospodarce woj. rzeszowskiego jest od chwili powstania Polski Ludowej do tej pory już kilkudziesięciokrotny. Ostatnio obserwujemy u nas wielki wzrost samodzielnej myśli twórczej w tej podstawowej gałęzi naszego życia.

M: Z narastającym ożywieniem w gospodarce, nauce i technice, a także i kulturze — rola inteligencji musi być — rzecz jasna — coraz bardziej poważna. Można się więc spodziewać, że inteligencja stanie się jedną z głównych sił. Aby wzrosło jej społeczne znaczenie trzeba spełnienia pewnych tylko warunków. M. in. należy chyba zlikwidować niczym często nieuzasadnione, różne rozpiętości — w poziomie wykształcenia, uposażenia itp. — pomiędzy poszczególnymi grupami inteligencji. Trzeba tak samo przestać ją dzielić na starą i nową...

S: Nie można zapominać, że było to niekiedy powodem fałszywych posunięć w stosunku do inteligencji, jak też o tym, że pojęcie pracownika umysłowego jest wciąż płynne, że tym samym inteligencji brak poczucia pełnej stabilizacji. Nie daje użytku zwracanie się do inteligencji w ogóle, jak to jeszcze u nas bywa, lecz trzeba pracować konkretnie z poszczególnymi środowiskami. I to są powody małej jeszcze nieraz aktywności społecznej środowiska inteligentnego, bo przecież interesy większości inteligencji są ściśle związane z socjalizmem, z czego zda je sobie ona sprawie.

M: Nie chcę wyolbrzymiać zubożenia ideologicznego i otepienia politycznego pewnych grup inteligencji. Narzekać na to, że jest obojętna na los innych, gdyż to różnie wygląda w zależności od okresu, miejsca, sytuacji itd. Nie można jednak zamykać oczu na bardzo istotną rzecz, a mianowicie na to, że drobnomieszczaństwo wywiera duży nacisk zwłaszcza na młodych inteligentów.

S: To są skutki moralnego dziedzictwa starego społeczeństwa, wynik niedostatecznej pracy pedagogicznej szkół i uczelni, które jak do tej pory przywiązują większą wagę do wykształcenia fachowca niż człowieka o nowej świadomości. Tym inteligentom brak jest poza tym w małych miasteczkach podnień, nie mogą przekroczyć zdobytego podczas studiów poziomu, nie zawsze mają warunki sprzyjające do działania, do zmiany stosunków, które im nie odpowiadają.

M: Trzeba stworzyć wszędzie możliwości do życia kulturalnego, do korzystania z godziwych rozrywek. Kołtun i dewotka znają

wiele sposobów wywierania presji na młodego inteligenta. Potrafią w zależności od potrzeby szermować lojalistycznymi hasłami, posługiwać się plotką i obmową. Taki młody człowiek, który zostaje skazany na wciąż te same twarze, klótnie, nudy — nie ma łatwego życia. Ale ile razy wina jest i po jego stronie... Jak często zdarza się, że przychodzi i chce od razu wszystko zmienić, a potem załamuje się. Jest jak zapalka — zapala się i od razu nie ma główki.

S: Są tacy, którzy nie tracą głowy. Zgrabnie się wycofują, nawiązują stosunki, nie ich nie obchodzi — tylko wysokie zarobki.

M: O tych nie myślę. Oportunista to naj-



Zwiększają się węższe szeregi inteligencji

bardziej nędzny gatunek. Chodził mi o to, że trzeba być cierpliwym, nie czekać aż inni wszystko zrobią, ale też nie być w gorącej wodzie kąpanym, gdyż wtedy ponosi się tylko klęski. Nie wolno się wywyższać. Uporem można sobie zdobyć opinię w każdej dobrej sprawie.

S: Jesteś przeciw Judymom, ale nie zapominaj, że zasadniczo zmieniły się warunki...

M: Tak! Lecz obecnie też znajdują się Judymowie, którzy potrafili jedynie marzyć i nie myślą wcale realnie, a przez swoje nieziszczone marzenia mają potem pretensje do całego świata. Zbrzydli mi już ci inteligenci, którzy tylko żalą się.

S: Może nie znajdują odpowiednich środków...

M: Nie brak bronii, lecz rycerzy! Orientować się należy na tych, którzy oprócz żalów wnoszą też nadzieje. A na szczęście pozytywnych przykładów nie brak. Przebieg realizacji czynu zjawadowego jest tego m. in. najlepszym dowodem.

S: Mimo woli najwięcej mówiliśmy o tym, że wiele do zrobienia jest w samym środowisku inteligencji. Jeśli chodzi o pracę nad sobą to rzeczywiście za wiele jej nie ma. Tak samo jednoci. Wypadałoby więc proklamować podbój własnego środowiska.

M: I to nie tylko w okresach gorączkowych, ale właśnie w czasie większej stabilizacji.

S: Na Konferencji Miejskiej padło wezwanie: „Inteligencja Rzeszowa do partii!” Sądze, że nawet napór drobnomieszczański na pewne grupy inteligencji absolutnie nie przekreśliła możliwości zaangażowania jej do pracy społecznej i politycznej.

M: Myślę, że możemy być spokojni. Dzisiaj już mało kto uważa, że socjalizm zbuduje się bez inteligencji.

Rozmawiali:
JERZY MIRECKI
WŁADYSŁAW ŚWIDRAK

Strzelby na kolek

(Inf. wł.) W dniu 10 bm. upłynął sezon polowań na „grube-go” zwierzła — dziki i „miej-szego” — lisy. Od celnych strzałów myśliwych padło setki zwierzyń. Trudno jednak podać w tej chwili dokładne cyfry odstrzeżonej zwierzyny. Jest jedno pewne, że „limit” od-

wykorzystany w żadnym „asortymencie” Aura wyjątkowo nie sprzyjała myśliwym. Niektórzy z nich będą mieli okazję przeżywać jeszcze „dreszczy ku emocji”, bo w dalszym ciągu można połować na wilki i do pewnego czasu na rysie. (pras)

strzalu na ten sezon nie został

Zakłady Mięsne w Jarosławiu zostaną rozbudowane Anglikom, Włochom i Francuzom smakują wyroby jarosławskie

Jedne z największych w naszym województwie Zakłady Mięsne w Jarosławiu, mieszczące się w dwóch punktach miasta, już wkrótce zostaną rozbudowane. I tak na inwestycje scentralizowane przeznaczono 14 mln 500 tys. zł, na inwestycje zdecentralizowane i remonty kapitalne i średnie przewiduje się 10 mln zł.

M. in. planuje się rozbudowanie zakładu nad Sanem. W opracowaniu jest dokumentacja prawna. Wybudowana tu zostanie pakownia i chłodnia na konserwy eksportowe. Oddanie tych obiektów do użytku przewiduje się na 1960 r. Oprócz tego zakła-

dy otrzymają laboratorium bakteriologiczne, które w tym roku oddane zostanie do użytku. W zakładzie znajdującym się przy ul. Przemysłowej zamierza się przeprowadzić modernizację i przebudowę wędliniarni i smalcowni. Ponadto wybudowany zostanie nowy budynek z przeznaczeniem na sped żywcza przyzakładowego i chlewni. Przewiduje się także dokonanie ogólnego remontu budynku fabrycznego oraz wybrukowanie podwórza.

Również w tym roku oddany zostanie blok mieszkalny, zamieszka tu w drugiej połowie br. 18 rodzin pracowników zakładów. Blok ten wybudowano z funduszu zakładowego.

Jak już informowaliśmy — zakład wysłał swoje produkty za granicę. Przeciętnie w miesiącu wędruje do Anglii 200 ton bekonów i 100 ton konserw do Anglii, NRF, Francji i Włoch. (ut)

A może i u nas

Szwedzkie ministerstwo zdrowia wydało rozporządzenie zobowiązujące lekarzy do drukowania recept wielkimi literami lub też wypisywania ich na maszynie.

Pamięci wielkiego kompozytora

8 lutego br. minęło 50 lat od dnia śmierci wielkiego kompozytora polskiego Mieczysława Karłowicza. Zginął w Tatrach, zasypany śnieżną lawiną, licząc zaledwie 32 lata życia — bogatego nie tylko twórczością kompozytorską, lecz i pracą społeczną.

Był on pionierem narciarstwa turystycznego w Polsce, zasłynął jako wybitny pisarz taternicki, współpracował przy założeniu Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Dia uczczenia pamięci Karłowicza odbyły się i jeszcze odbędą liczne koncerty symfoniczne jego dzieł — nie tylko w kraju, lecz i za granicą. W dniach 1 — 5 kwietnia br. odbędzie się ogólnopolski konkurs na najlepsze wykonanie pieśni, skomponowanych przez M. Karłowicza.

Spółeczny awans zapomnianej dzielnicy

Dzięki zespołowemu wysiłkowi mieszkańców Białowej — Mokluczki oraz wydatnej pomocy Zakładu Energetycznego w Rzeszowie i Prezydium MRN w Białowej — przed kilkoma dniami zabyły żarówki elektryczne w tej dzielnicy.

Udana inicjatywa zachęciła obywateli tej dzielnicy do podjęcia następnego, jeszcze

bardziej ambitnego zobowiązania, wybudowania w ramach czynu społecznego 2 km drogi, łączącej Mokluczkę z centrum miasteczka Białowa.

Droga ta połączy w przyszłości nowobudowane uzdrowisko Nieborów z Białową i najbliższymi okolicami. Dlatego inicjatywa mieszkańców Mokluczki jest godną poparcia i naśladowania. E. P.



Witold Małcużyński w Warszawie. CAF — fot. Czarnogórski

Skradł i sprzedał handlarzom 1.338 rolek papy bitumicznej

(Inf. wł.) Sąd Wojewódzki w Rzeszowie rozpatrywał ostatnio sprawę b. pracownika Górlickich Zakładów Materiałów Izolacyjnych, Henryka Króla, który w okresie od stycznia do października 1957 roku skradł z powierzonych mu pod opiekę magazynów 1.338 rolek papy bitumicznej wartości 294.487 zł, a następnie sprzedał ją kilku handlarzom. Wraz z Królem zasiedli na ławie oskarżonych Jan Szubart z Łańcuta i Antoni Pawlik z Jasła. Pierwszy, mimo że wiedział iż towar pochodzi z kradzieży, nabył od Króla 320 rolek papy wartości 72.576 zł, drugi zaś zakupił 340 rolek wartości ponad 77.000 zł.

Przed Sądem wszyscy wypięli się udziału w przestępstwie, jednakowoż zeznania świadków oraz wyniki śledztwa niezbicie wykazały ich winę. W wyniku przeprowadzonej rozprawy Sąd skazał Henryka Króla na karę 4 lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich honorowych na okres 3 lat. Jan Szubart skazany został na półtora roku więzienia oraz karę grzywny w wysokości 10 tys. zł. Antoni Pawlik otrzymał karę 1 roku więzienia i grzywnę 5 tys. zł. Obaj handlarze zapłacą również koszty postępowania sądowego w wysokości 2 tys. zł.

(1)

Ciekawostki z przygotowań do 44 Światowego Kongresu Esperantystów w Warszawie

● Do dnia 31 grudnia ubr. udział w Kongresie zgłosili 1142 osoby, z czego ponad 50 procent z zagranicy. Zapisy trwają i przypuszcza się, że liczba uczestników znacznie przekroczy 2.000 osób i będzie najwyższą w dotychczas odbytych Kongresach.

● Polskie Radio rozpocznie wkrótce nadawanie w programie dla zagranicy audycji w języku esperanto i komunikatów o 44 Kongresie.

● Wydawnictwo „Polonia” postanowiło wznowić w roku 1959 wydawanie ilustrowanego miesięcznika „Polska” w języku esperanto, a „Ruch” zamierza wydać ilustrowane widokówki z tekstem esperanckim.

● Kilka polskich filmów opracowuje się w wersji esperanckiej. Projektuje się opracowanie jednego pełnometrażowego filmu fabularnego w dźwiękowej wersji esperanckiej, kolorowego filmu o Warszawie pt. „Warszawa w ubrazech Canaletta” oraz filmu „Śląsk”. Zatwierdzono produkcję filmu o Zamenhofie.

● Zarząd Główny Polskiego Związku Esperantystów zlecił wykonanie pamiątkowego medalionu z podobizną doktora Zamenhofa.

● Redakcja jednego z czołowych esperanckich czasopism literackich, ukazującego się w Szwecji — „Norda Prismo” przygotowuje z okazji Kongresu specjalny numer „polski”.

A jednak prawdziwe

Jak donosi duńska gazeta „Aftonbladet” sąd kopenhaski ukarał grzywną domokrążcę, który bez koncesji chodził od domu do domu i sprzedawał tabliczki z napisem: „Domokrążcom wstęp wzbroniony”.

Do portu w Liverpool zawinął statek amerykański, którego załoga przeżyła niezwy-

kły zgola wypadek. Jeden z marynarzy został w czasie silnego sztormu zmyty przez falę do Atlantyku. Gdy koledy zaniechali już prób ratunku — kolejna fala przyniosła go z powrotem na pokład. Jak się okazało, marynarz ów wcale nie umiał pływać...

Przy licznych udziałach mieszkańców, pióropuszach ogni ben galskich i — beczkach bezpłatnego piwa otwarto w Cuernavaca (Meksyk) nowy, nowoczesny, luksusowy zakład pogrzebowy. Instytucja obiecuje załatwienie pogrzebów „ku pełnej satysfakcji zamawiających” i nosi wdzięczną nazwę „Quo Vadis?”.

Jeżeli studentom Uniwersytetu Princeton (USA) uda się przeformować swój projekt — Brigitte Bardot zostanie w najbliższym czasie... doktorem „honoris causa” tej uczelni. Pomysłowi studenci zaproponowali nadanie jej doktoratu w dziedzinie — kultury fizycznej!

PO TURECKU

Nazywa się Atacan Nazmi, jest mahometaninem i „autentycznym” Turkiem. Mieszka wraz z żoną i dwójkiem dzieci w Jeleniej Górze, gdzie od dziesięciu lat prowadzi kawiarnię „Ankara”. Jej specjalność — to tureckie ciastka, kawa po turecku itp. Nazmi zna oczywiście doskonale język polski. Jego natomiast znają doskonale mieszkańcy Jeleniej Góry i bardzo chwalią sobie tureckie przysmaki z „Ankary”.

TYLKO O GWIAZDACH

KŁOPOTY STOKROTKI

Teresa Iżewska podziwiana przez polskich i zagranicznych widzów w udanej roli Stokrotki w „Kanale” pracuje obecnie nad swym debiutem scenicznym w sztuce Szwarcza „Człowiek i cień” we wrocławskim Teatrze Polskim.

— Choć jestem najmłodszą aktorką z zespołu — zwierza się kiedyś swym znajomym p. Teresa — otrzymałam rolę niemiodej diwy operowej. Będę musiała co wieczór postarać się o ładnych... lat. Podobna, choć znacznie trudniejsza rola czeka moją współpartnerkę, która grając 16-latkę będzie musiała odejmować sobie wiele lat. Cóż, teatr jest sztuką umowną.

KTO NIE MA W GŁOWIE

W czasie zdjęć plenerowych do filmu „Baza ludzi umarłych”, kręconych pod Stronem Śląskim, panowały silne mrozy. Pewnego dnia samochód wiozący aktorów na plan popsuł się już na pierwszym kilometrze. Zmarznięci aktorzy namawiali gorąco reżysera do powrotu. Jednak operator uparł się, gdyż warunki nasłonecznienia były wymarzone. Gdy po paru godzinach cała ekipa przyjechała wreszcie na miejsce okazało się, że pomocnik zapomniiał... obiektyw i zdjęć nie będzie. O reakcji reszty ekipy lepiej nie mówmy...

PRZEDSTAWIAMY WISIE

Dotąd spośród Matysiaków i kręgu ich znajomych najtrudniej wszystkim przychodziło zidentyfikowanie Wisły. Ponieważ Wisła w najbliższym przyszłości wejdzie na stałe do rodziny — trzeba ją przedstawić.

A więc uwaga: Wisła użyła swego głosu młoda aktorka Ludmiła Łączyńska. W najbliższym czasie nie zobaczymy jej na ekranie. Wielbiciele komunikujemy jednak, że mogą usłyszeć Wisłę w doskonałym czeskim filmie „Diabelski wynalazek”, gdzie dubluje jedną z aktorek. Ponieważ tym razem dubbing jest na wysokim poziomie — głos Łączyńskiej wyszedł doskonale.

CIEŃE POPULARNOŚCI

Dotychczasowe praktyki „Wiadomości Filmowych”, które bez porozumienia z zainteresowanym podają swym czytelnikom prywatne adresy popularnych aktorów — sprawiają tym ostatnim wiele kłopotu.

Na przykład niedawno do Ryszarda Barycza zgłosiła się grupa uczennic jednego z warszawskich gimnazjów z kategorycznym żądaniem aby każdej ofiarował duży portret z odpowiednią dedykacją. Artysta oczywiście stanowczo acz grzecznie — odmówił. Przedsiębiorczy panienki zaczęły wojnę podjazdową. Najpierw wysmarowały kłamek szminką, wyrwały dzwonek przy drzwiach, schowały wycieraczkę a na ścianie napisały szminką nowe ultimatum. Gdy i to nie odniosło skutku — pochłapały atramentem i tuszem samochód aktora stojący przed teatrem. Dopiero interwencja milicji i groźba powiadomienia o wszystkim rodzicom i szkołom ukryła wybrki młodych dziewczątek...



Józefina Baker, słynna francuska artystka rewiolowa wystąpi w Polsce. FOT — CAF

Trzy kółka — to już sztuka... CAF — fot. Langda



Zakończenie Ogólnopolskiego Raidu Narciarskiego w Karkonoszach



Na zakończenie raidu odbył się dla uczestników pokaz ratownictwa i pierwszej pomocy przeprowadzony przez członków miejscowego GOPR ze schroniska „Strzecha”.

Na zdjęciu: Pokaz prawidłowego uszywania słamanej nogi.



Na zdjęciu: W drodze raidu przy Wodospadzie Kamieńczyku CAF — fot. Wołoszczuk

W ŚRODĘ obradowali w Rzeszowie trenerzy drużyn II i III ligowych oraz klasy A naszego okręgu piłkarskiego. Obecni byli E. Mikusiński (Walter) z II ligi, Janczura (Stal Dębica), Maurer (Czuwaj Łańcut), Kraus (Polna Przemyśl), Poleński (Czuwaj Przemyśl), Wołowicz (Sanocanka), Kotelnicki i Kornak (Resovia) z III ligi, Łań (Górnik Gorlice), Poticha (Słarka Tarnobrzeg), Gasi (Stal Gorzyce), Samek (Orkan Nisko), Deutschmann (Unia Sarzyna), Zieliński (Włókniarz Rakiszawa), Lasota (Wisłoka Dębica), Samisz (Stal Dębica) z klasy A.

Obecny był prezes ROZPN mgr Stanisław Zawadzki, który zapoznał trenerów i instruktorów z celem narady, której tematem były m. in. sprawy związane z kierunkiem unowocześnienia piłkarstwa, ustaleniem na kurso-konferencji w Chybcach. Z tymi materiałami zapoznali trenerów Michał Kraus i Edward Mikusiński, którzy uczestniczyli w konferencji, zorganizowanej w ubiegłą sobotę i niedzielę przez PZPN w Warszawie.

E. Mikusiński zreferował zagadnienia niesmiertnej wagi — a mianowicie szkolenie trampkarzy a przede wszystkim juniorów, zaś M. Kraus zapoznał kolegów z nowymi metodami szkolenia, trenowania seniorów i doskonalenia ich formy.

Zwrócono szczególną uwagę trenerów na wychowywanie juniorów, by bardzo troskliwie z myślą o poziomie technicznym polskiej piłki nożnej, zajęli się ich wzmocnieniem szkoleniem a zarazem przygotowaniem do „zawodu” piłkarskiego. W tym właśnie kierunku winny iść wysiłki trenerów, instruktorów a równocześnie działaczy klubów sportowych. Na ten cel musi się poświęcić

znacznie więcej środków materialnych — i właśnie polecającym obją wem jest fakt, że nad tym punktem wszyscy zebrani dyskutowali rzetelnie z pełną odpowiedzialnością za losy piłkarstwa. Zastanawiali się nad sposobami i formami uatrakcyjnienia rozgrywek juniorów, by stworzyć potężne zaplecze.

TĘ NARADĘ trenerów piłkarskich OCENIAMY POZYTYWNIE

Wiele uwag natomiast mieli trenerzy do nowych metod trenowania seniorów — a więc już wyczynowców. Tak np. 5 razowy trening w tygodniu możliwy jest — stwierdzono jednoznacznie — klubach I i II ligowych, dysponujących odpowiednimi urządzeniami i sprzętem — z jednej strony, i większymi środkami finansowymi — z drugiej. Nie do pomysłenia wprost jest fakt, by na ten system, na te metody, mogły pozwolić sobie kluby ligi okręgowej. Po pierwsze — połączenie to jest z olbrzymimi kosztami, po drugie — do wyjątków należą te kluby, które posiadają własne urządzenia sportowe i sprzęt, konieczny do przeprowadzania treningów według nowych kierunków. W tym miejscu trenerzy mieli wiele racji, bowiem zarzą-

dy klubów nie wnioskują w te, w jakich warunkach pracuje trener. Od niego wymagają „cudów”. Dobrze powiedział Wl. Maurer, że należało by przed sezonem zwołać taką naradę z udziałem trenerów i prezesów klubów.

Od trenerów mamy prawo wiele wymagać, ale z drugiej strony stwórzmy im właściwy warsztat pracy. Dlatego też

zgodziliśmy się z nimi, że nowe kierunki unowocześnienia piłkarstwa pomyślane były w Warszawie z platformy klubów I i II ligowych. Oczywiście każdy trener czy instruktor będzie musiał dostosować te metody do swoich warunków, do własnego terenu.

Trainerzy zwracali równocześnie uwagę, że olbrzymią katastrofą dla naszego piłkarstwa jest tzw. okres przejściowy — tzn. zimowy, okres urlopów itp. Dlatego też z tego punktu widzenia, należy opracowywać cykle treningowe, by te okresy zlikwidować do minimum. Idealną rzeczą byłoby automatyczne przejście z boiska na halę wszędzie sale gimnastyczne. Ale nie we wszystkich miejscowościach naszego województwa są nawet te sale. Z takimi np. trudnościami boryka się od lat II-ligowa Stal

Mielec, a na powietrzu nie zawsze można trenować. Ponadto turnieje zimowe są z jednej strony pozytywne, jeśli połączone są w cykl treningu, ale błędem i głównym mankamentem podobnych pucharów jest to, że zespoły odpadają z miejsca zarzucają treningi. Przejście zaś na system rozgrywek jesień-wiosna — jest trudne do przeprowadzenia, zwłaszcza pod uwagę nasze warunki atmosferyczne.

Trainerzy wypowiedzieli się przeciw powiększeniu I i II ligi oraz III okręgowej. Prezes ROZPN Stanisław Zawadzki omówił następnie przygotowania do zbliżającego się sezonu mistrzowskiego, apelując do trenerów, by w swej pracy zwracali uwagę nie tylko na właściwe szkolenie techniczne piłkarza, ale równocześnie na wychowanie, na morale sportowca, by nawiązywali ściślejszą łączność z Wydziałem Szkoleniowym ROZPN, z Kolegium Sędziów, z sędziami bezpośrednio. Odnosnie przygotowań — trenerzy, mając na względzie zdrowie piłkarzy — zwrócili uwagę na konieczność przeprowadzania badań lekarskich tuż przed rozpoczęciem zaprawy zimowej.

Moim i nie tylko moim — ale i prezesa ROZPN — zdaniem naradę trenerów uważać należy za w pełni ułaną. Nigdy przedtem, nauczyciele piłkarstwa, nie podchodzili do każdej sprawy z taką troską — jak właśnie podczas środowej narady. Oby nie był to tylko przyświatłowy „słomiany zapal”.

Na zakończenie zebrani jednogłośnie wybrali Michała Krausa przewodniczącym sekcji trenerów, która wechodzi w skład Wydziału Szkoleniowego.

ZBIGNIEW RYBAK

